

film**Opowieść o Schulzu i Drohobyczu****Teresa Dras**

„Mój film o Brunonie Schulzu i Drohobyczu” jest dziełem dwóch ludzi, mocno związanych z autorem „Sklepów cynamonowych” i jego rodzinnym miastem, ale z kinematografią nie mających nic wspólnego. Mimo to zadebiutowali udanie: przekaz jest treściwy, a momentami wzruszający.

Zdjęcia robił Jerzy J. Bojarski, były radny, obecnie dziennikarz i fotoreporter „Niecodziennika bibliotecznego”, wydawanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Pochopna byłaby myśl, że Bojarski się posługiwał choćby kamerą wideo, bo narzędziem pracy był... cyfrowy aparat fotograficzny. – Zachorowałem na kamerę – wyznał autor zdjęć po premierowym pokazie filmu, który odbył się 9 stycznia w Kawiarni Artystycznej Hades.

– To amatorski filmik, nie przeznaczony do oficjalnego rozpowszechniania. Pokazujemy go przyjaciółom i znajomym, tak jak my zafascynowanych twórczością wielkiego drohobyczanina – mówi Grzegorz Józefczuk, współtwórca dokumentu, prezes Stowarzyszenia Festiwal Brunona Schulza, dziennikarz Gazety Wyborczej.

Za scenariusz i reżyserię „Mojego filmu o Brunonie Schulzu i Drohobyczu” odpowiadają obaj redaktorzy – Bojarski i Józefczuk, natomiast montaż komputerowy jest dziełem tego ostatniego. – Nasz „Bruno” z konieczności dzieli

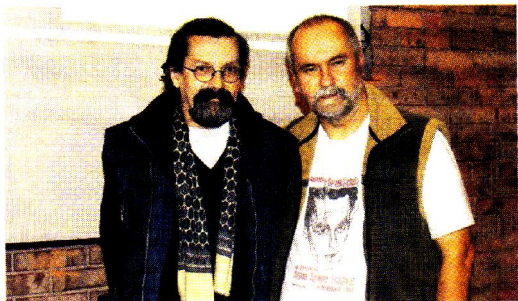
się na dwie części, bo nie mieścił się na jednej płycie CD – śmieje się debiutujący montażysta.

Bojarski nakręcił dokument w dwóch podejściach, w maju 2008 r., podczas odbywającego się w Drohobyczu III Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza, i listopadzie, w rocznicę śmierci pisarza (1892–1942). Listopadowe spotkania mają już kilkuletnią tradycję. Biorą w nich udział lubelscy i drohobycy admiratorzy autora „Sanatorium pod klepsydrą”: artyści, naukowcy, dziennikarze. Listopadowe uroczystości, tak jak majowy festiwal, organizują wspólnie schulcowskie stowarzyszenie z Lublina oraz Polonistyczne Centrum Naukowo-Informacyjne Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobyczu.

– Ideą obu poczynań jest promowanie i popularyzacja twórczości B. Schulza w jego rodzinnym mieście – mówi dr Wiera Meniok, szefowa centrum. – Dzięki temu rodzi się schulzologia ukraińska, a drohobyczanie zaczynają doceniać Schulza jako artystę o randze światowej, przekraczającego ograniczenia narodowościowe i wyznaniowe i w sztuce, i w życiu.

Narratorem filmu jest Alfred Schreyer, ostatni mieszkający w Drohobyczu uczeń Schulza. To on oprowadza widzów po „Sklepiach cynamonowych” i „Ulicy krokodyli”.

„Mój film o Brunonie Schulzu i Drohobyczu”. Scen. i reż. Jerzy J. Bojarski i Grzegorz Józefczuk



Autorzy filmu: Grzegorz Józefczuk i Jerzy J. Bojarski